

# GAZETA POLSKA

## WARUNKI PRENUMERATY:

ROZCZNIĘ: w Brazylii 14\$000, do Argentyny 6 pezów, do Ameryki Północnej i do Europy 3 dolary.  
Numer pojedynczy 400 rejsów.  
**WARUNKI OGŁOSZEN**  
Drobne ogłoszenia do 3 cm. wysokości (jeden łam) 1 raz 3\$000, 2 razy 5\$000, 3 razy 7\$000, 6 razy 12\$000  
Większe ogłoszenia po 600 rejsów (urzędowe 1\$000) za 1 cm. jednołam. W tekście 100 proc. drożej.  
Rocznie ogł. 50 proc. zniżki Ogłosz. tylko za gotówkę.



ADRES dla LISTOW I PRZESYŁEK PIENIĘŻNYCH  
[„Vale Postal” i „Carta com Valor”]  
Gazeta Polska, Curityba - Parana, Caixa Postal B  
REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
m. osi się przy ulicy Conselheiro Laurindo No. 6.  
[blisko Uniwersytetu Parańskiego]  
Gazeta wychodzi raz na tydzień, zawsze w środę.  
Wydawca: Franciszek Wochnik.  
Redaktor: Ignacy Sklarski

Nr. 15

Kurytyba, Sroda dnia 11 Kwietnia 1928

Rok XXXVII

## Zmowa Litwy i Niemiec przeciw Polsce.

Pomiędzy Niemcami i Litwą doszło do porozumienia, które w obecnych warunkach i nastrojach politycznych nosi wyraźny charakter zmywu przeciw Polsce. Dotychczas wszystkie rządy kowieńskie lawirowały pomiędzy koniecznością przyjęcia jednej z trzech orientacji, które temu państwu w wyniku jego położenia geograficznego, gospodarczego i politycznego się narzucają. Orientacjami temi są: polska, niemiecka i komunistyczna. Na politykę samodzielną bowiem, niezależną od warunków, które się wytworzyły wskutek sąsiedztwa z trzema państwami, Litwa sobie pozwolić nie może i pod tym względem kierującą polityką jej mężowie stanu nie mają już dzisiaj jakichkolwiek złudzeń. To też kwestja nie sprowadzała się już nawet do pytania, kiedy to zdecydowanie miało nastąpić. Chodziło raczej o to, w którą stronę. Waldemaras zdecydował się nadać polityce swego państwa orientację niemiecką. Podpisany traktat arbitrażowy pomiędzy nim i p. Stresemanem, zapowiedziane rozpoczęcie w ciągu dwóch tygodni rokowań o traktat handlowy, są tego wyraźnym dowodem. Nawet gdyby po za oficjalnym wynikiem rozmów berlińskich nie kryły się rzeczy tajne, których istnienie jest bardzo prawdopodobne, wystarczyłoby to, co zostało podane do wiadomości publicznej.

Stal się więc fakt, z którym trzeba się liczyć. Polskę obchodzi obecne konsekwencje, które z tego wynikną. Trzeba się nad niemi zastanowić, bo tylko chłodna ocena wydarzeń pozwala na wykreślenie ogólnych konturów przyszłości.

### Przyjaźń litewsko-niemiecka

Niema co ukrywać, że przyjaźń litewsko-niemiecka nie zrobi dobrze rokowań polsko-litewskim. P. Waldemaras ufny w poparcie swego sprzymierzeńca, materialnie — na terytorjum własnego państwa, polityczne — w kołach Ligi Narodów, nabierze z pewnością wiele tupetu tak w wysuwaniu coraz bardziej fantastycznych uroszczeń pod adresem Polski, jak i w przedłużaniu chwili jasnego wypowiedzenia się co do spraw, przedstawionych w nocie min. Zaleskiego. Jest prawdopodobne, że dyktator kowieński zmierza do rozciągnięcia komedji rokowań aż do marca, kiedy sesja Ligi Narodów i poparcie Niemiec pozwolą mu na nowo postawić na widowni kwestję polsko-litewską. Polityka polska, prowadzona z godnością i po męsku, bez wszelkich wyskoków i tricków nerwowych, zdoła przeszkody te z pewnym niewątpliwym nakładem energii pokonać. Każdy dzień przedłużania nienormalnego stanu rzeczy między dwoma brzoźnymi Niemca obciąża wtedy jego północną stronę, a wszelkie gospodarcze następstwa pogłębia tylko trudne położenie zacierzawionych polityków kowieńskich.

### Historja się powtarza.

Istnieją jednak w skutku porozumienia berlińskiego niebezpieczeństwa poważniejsze, niż przewlekłość polsko-litewskich rokowań. Mamy tu na myśli następstwa tego porozumienia w stosunku do samej Litwy. Czego Niemcy poza Niemnem szukają, czego zażądata za obietnicę poparcia przeciw Polsce, to każdy wie, choćby na podstawie historii, która, niestety, zaczyna się się powtarzać. Przejście Litwy pod kuratelę Niemiec jest dla tych ostatnich pokojowym podbojem odebranych przez katastrofę 1918 roku zdobyczych terytorjalnych. Za pożyczkę, udzieloną zrujnowanemu skarbowi kowieńskiemu, pójdzie pod zastaw ostatnie bogactwo Litwy: las litewski, pójdzie zrodła na oddanie pod protektorat niebezpieczki żegluga na Niemnie, ule-

gnie kontroli cała komunikacja towarowa na kolejach litewskich. A co najważniejsze — padnie Litwa ofiarą kolonizacji niemieckiej. Wybrzeże Bałtyku, dolina Niemna i główne szlaki komunikacyjne, oto drogi przyszłej ekspansji kolonizacyjnej żywionu niemieckiego. Litwie grozi niebezpieczeństwo zejścia do poziomu Kamerunu, Litwinom — ewentualność nędznego żywota wyzyskiwanych i skazanych na wyniszczenie tubylców. I wszystko to z jednego tylko powodu: z obawy przed przenikaniem polskiej kultury na wypadek zgodnego z Polską współżycia. Działacze państwowi litewscy zdali by sobie niewątpliwie sprawę z tych niebezpieczeństw, gdyby się zdołali wyzwolić z zacierrzewienia, które kieruje ich nieopocytalnymi pociągająciami. Wątpliwie jednak, aby to przejrzenie nastąpiło, póki nie będzie zapóźno.

## Dr. Palumbo

w portach, Narodowego Departamentu Zdrowia w Rio de Janeiro

**KLINIKA MEDYCYNA**  
Wyjeżdża na zawołanie do chorych nie tylko w mieście ale na kolonij tak w dzień jak i w nocy. Posługuje się własnym autem. Konsultorium Pharmacia Moderna - Rua S. Francisco (Róg ul. Barão do Serro Azul) od godz. 9 do 11-ej.

## KRONIKA KRAJOWA

### Kurytyba.

Z POWODU ŚWIAT WIELKANOCNYCH DZISIEJSZY NUMER „GAZETY POLSKIEJ” WYSZŁĘ ZMNIEJSZONY O 4 STRONNICE.

**OBYWATELE POWOŁANI DO WOJSKA**, którzy się dołączyczas do służby wojskowej nie zgłosili lub z szeregow zbiegli, mogą na mocy dekretu Prezydenta Republiki zgłosić się dobrowolnie do swoich oddziałów, należących do trzeciego i piątego okręgu wojskowego do dnia 15 kwietnia b. r. bez obawy kary. To rozporządzenie odnosi się do stanów Parana, Sta Catharina i Rio Grande do Sul.

Ody do tego czasu się nie zgłoszą do odpowiednich władz wojskowych, podlegać będą przepisanej karze.

### USIŁOWANE ZABOJSTWO.

Niejaki Antonio da Silva Santos spotkawszy dnia 5 bm. na ulicy Iguassu żołnierza stanowego Toribia de Oliveira wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do niego raniąc go ciężko w brzuch. Zbrodniarza natychmiast uwięziono i odstawiono do aresztów policyjnych.

Antonia Santosa w stanie groźnym odwieziono do szpitala. Przyczyną tego bandyckiego napadu nie została jeszcze wyjaśniona.

### SMIERĆ SZCZUROM.

W maju br. odbędzie się w Hawrze we Francji Międzynarodowy Kongres Hyg eny, na którym zebrani najwybitniejsi lekarze i przedstawiciele władz radzić będą nad środkami, jakich użyć należy dla skutecznego łepienia szczurom, które zagrażają całemu światu, gdyż są roznośicielami wszelkich chorób zakaźnych.

Dzienniki kurytybskie wzywają

także mieszkańców Kurytyby, aby się zabrali energicznie do niszczenia tych niebezpiecznych szkodników, tępiąc ich bez przerwy wszelkimi możliwymi środkami.

Dyrekcja Zdrowia Publicznego przygotowała już środki do rozpoczęcia wojny przeciw tym roznośicielom wszelkich chorób zaraźliwych i prosi mieszkańców miasta za pośrednictwem prasy, aby we własnym interesie pomagali władzom sanitarnym w walce przeciw tym szkodnikom. Śmierć szczurom.

### DZIWNY SPOSÓB ZBIERANIA DATKÓW.

Od kilkunastu dni chodzą po mieście małe dziewczątka zbierając datki, podobno na jakąś szkołę czy kościół. Nie byłoby w tem nic zdrożnego, gdyby dziewczęta te, prawdopodobnie tak nauczone, nie zdobywały tych datków przez ofiarowanie obrazków świętych. Zakrawa to na frymarczenie świętymi, a to się nikomu podobać nie może. Czy nie byłoby lepiej i skuteczniej sporządzić listy, zaopatrzyć je podpisami i pieczęcią odnośnej instytucji i listy takie powierzyć nie dzieciom lecz osobom starszym? Gazety brazylijskie szeroko o tem się rozpisują i nie szczędzą gryzącej ironji, skierowanej pod adresem odpowiedzialnych czynników. I słusznie!

### Santa Catharina

#### ULEPSZENIE NA POCZTACH.

Administrator poczt w Florianopolis p. Ferreira Vianna wyjechał dn. 2 bm. na północ Stanu wraz z pierwszą korespondencją, rozpoczynając w ten sposób regularną dzienną służbę pocztową między stolicą stanu i miastem Itajahy.

Wkrótce służba ta rozciągnie się aż do miasta Jaragua umożliwiając regularny odbiór poczty na północy stanu zapomocą kolei żelaznej S. Paulo — Rio Grande.

To ulepszenie pocztowe będzie z wielką korzyścią dla handlu i przemysłu stanowego i dlatego ta obywatelska działalność administratora Vianny zyskała sobie ogólne uznanie.

#### PROFANACJA.

Donoszą z Florianopolis, że jakiś bezduszny i niesumienny człowiek rozbił pomnik na grobie zamordowanego niedawno dziennikarza sp. Crispima Miry. Mściwi zbrodniarze nawet w grobie nie dają mu spokoju.

Profanacja ta spotkała się z ogólnym oburzeniem i wstrętem.

#### USIŁOWANE SAMOBOJSTWO

Niejaki Herminio Rosa, handlowiec z zawodu, usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolwera w prawe ucho z powodu, że opuściła go kochanka.

Desperata, niefortunnego w miłości, przewieziono do szpitala w stanie prawie beznadziejnym.

#### ULEPSZENIA TELEGRAFICZNE

Federalny inspektor telegrafów w Rio de Janeiro wysłał do Florianopolis dwóch funkcjonariuszów telegraficznych, celem ulepszenia i odbudowania linii telegraficznych na przestrzeni Florianopolis — Aracatuba.

**Od 1-go maja wstrzymamy gazetę**  
wszystkim prenumeratorom, którzy nie nadesłali prenumeraty za rok 1927 do 1 maja

**Od 1-go lipca wstrzymamy gazetę**  
wszystkim prenumeratorom, którzy nie nadesłali prenumeraty za rok 1928 do 1 lipca

Kto nadesła swą należność do 1 maja ma PIĘKNE WYNAGRODZENIE w loterii. Opieszalym GROZI wstrzymanie gazety, które tym razem bezwzględnie przeprowadzimy!

**Sao Paulo**  
**MONTE SERRAT GROZI DALSZYM ZAWALENIEM.** Z Santos donoszą, że znawcy techniczni przedłożyli prefekturze swe sprawozdanie co do stanu góry Monte Serrat, w którym oświadczają, że jest niezbędnie potrzebne sztuczne spowodowanie zawalenia się tej części góry, gdzie ukazały się głębokie i szerokie szpary, gdyż grozi ona natychmiastowym zawaleniem.

Ci sami technicy oświadczają, że istniejące na górze Monte Serrat kasyno i budynek windowy nie przedstawiają niebezpieczeństwa, jeżeli będą porobione niektóre reparacje.

**CZTEROLETNIĘ DZIECKO OFIARĄ WARJACKIEJ JAZDY AUTOMOBILOWEJ.** Przed kilku dniami jakiś automobil przejechał na ul. 15 de Novembro pewnego robotnika łamiąc mu jedną nogę. Na miejscu wypadku zebrało się wielu przechodniów. Mimo to właściciel automobili Nr 1635, wloch Luiz Scascia usiłował przejechać ulicę w pełnym biegu. — W tym momencie nadejechał z drugiej strony tramwaj. Wloch straciwszy przytomność umysłu skierował swój automobil na chodnik, na którym znajdowało się mnóstwo osób. Automobil wpadł na rodzinę wlocha Rocha Rostiniego i zabił na miejscu 4 letnią jego córeczkę Wandę, żonie połamał obie nogi, a samego Rostiniego ciężko pokaleczył.

Sprawca tego strasznego niebezpieczeństwa Luiz Scascia nie został zlynczowany przez lud tylko dzięki błaganiom jego żony o darowanie mu życia.

**Rio de Janeiro**  
**TRAKTAT GRANICZNY.** Donoszą z Bogoty, stolicy Kolumbji, że dziennik tamtejszy „Nuevo Tiempo” donosi, że traktat graniczny między Brazylią i Kolumbią zostanie wkrótce podpisany w Rio de Janeiro.

**Parana**  
**UPRAWA PSZENICY.** Dziennik rioski „A Noite” przyklaskuje wiadomościom nadesłanym ze stanów Parany i Rio Grande do Sul, dotyczącym uprawy pszenicy w tych stanach. Następnie komentuje oświadczenia Szeffa wydziału rolniczego w stanie S. Paulo w tej samej kwestji i wyraża nadzieję, że te trzy stany wysyłając się w powiększeniu uprawy pszenicy wkrótce stworzą nowe źródło bogactwa ekonomicznego.

**Bio Grande do Sul**  
**PARTIDO LIBERTADOR** na ostatnim posiedzeniu powzięło następujące uchwały:

- 1) założenie własnego wielkiego dziennika w Porto Alegre
- 2) zarządzić pożyczkę w tonie stronnictwa dla zakupu własnego budynku.
- 3) zorganizować do dnia 15 maja br. kierownictwo municypalne
- 4) zalecić kierownictwom municypalnym jak najenergiczniejsze organizowanie wyborców do najbliższych wyborów intendentów
- 5) zaprowadzić rejestrację członków starszych nad 16 lat
- 6) ustanowić kasy lokalne i centralne, które 15 proc. swoich do-

chodów przeznaczą na założenie kasy głównej, do której także deputowani federalni i stanowi składac będą miesięcznie swoje jednodniowe diaria

7) nosić jako symbol należenia do Partido Libertador oznakę z napisem: „Partido Libertador”, na czerwonym tle

8) urządzić propagandę wychowania politycznego zapomocą konferencji, karawan i tp.



Henryk Ford dla plantacji gumy i bananów.

P. Cecil Elm szczególnie dokładnie bada tę część stanu, gdzie otrzymał koncesję Ford, tj. Tapajos. Następnie ma zbadać Braganę i wyspy Mojú.

Chcesz się Pan żenić? Musisz pomyśleć o rodzinie i dzieciach. Chcesz Pan znaleźć szczęście w ognisku domowym? Używaj „GALENOGALU” który jest potężnym lekarstwem, czyszczącym i wzmacniającym krew. W ten sposób cała pańska rodzina będzie wolna od wszelkich bolesnych skutków, spowodowanych nieczystością krwi. N. 123

## TELEGRAMY

z całego świata

**POLSKA.** — Donoszą z Warszawy, że dnia 29 marca br. pewien rolnik znalazł w swym domu niewystrzeloną kulę armatnią. Przy wydobyciu jej kula eksplodowała, zabijając 4 osoby i raniąc trzy, z tych dwie bardzo poważnie. — Pewien powstaniec z roku 1863, starzec stułetni, został zasądzony na 7 dni aresztu za to, że przed trzema laty obraził ówczesnego premiera rządu.

Prasa polska potępia ten wyrok mówiąc, że sędziowie powinni byli mieć wzgląd na tego starca, wojownika za wolność Polski i nie płacić go na starość, choćby nawet tak małą karą.

Z Warszawy telegrafują, że władze policyjne we Wschodniej Matopolsce wykryły tajną organizację studentów ukraińskich, którzy niszczyli wszelkiego rodzaju urządzenia państwowe (koleje, mosty, telegrafy i tp.)

Uwięziono 20 osób.

Donoszą z Warszawy, że zostały ukończone prace Konferencji w Królewcu, które się tam odbywały między ministrem spraw zagranicznych, Zaleskim i litewskim premierem rządu litewskiego, Waldemarasem, jako kierownikami oddzielnych delegacji. Utworzono trzy komisje dla dokończenia pertraktacji. Mają się one zebrać w Warszawie.

Przed ukończeniem Konferencji minister Zaleski zaproponował p. Waldemarasowi zawarcie układu wzajemnego nienapadania na swe granice.

Dnia 1 bm. urządzili komunisty hałaśliwe manifestacje na rzecz sowieków. Policja, aby rozpedzić manifestantów, zmuszona była użyć broni palnej. Wiele osób rano.

Prasa polska w długich telegramach opisuje zajście, jakie się zdarzyło w pewnej wsi, położonej na Śląsku niemieckim.

Miejscowa ludność niemiecka napadła tam na lcał, w którym się odbywał koncert polski i po zagrożeniu podpaleniem budynku pobili 3 polaków.

Prasa polska zwraca uwagę rządu polskiego na częste tego rodzaju zajścia i żąda natychmiastowego postarania się, aby bezpieczeństwo polaków mieszkających na terytorium niemieckim zostało zagwarantowane.

Z Warszawy donoszą, że wynik Konferencji w Królewcu robi wielkie nadzieje dla zawarcia w najbliższej przyszłości zupełnej ugody między Polską i Litwą.

Prasa zaznacza jako pomyślny rezultat Konferencji oświadczenie Waldemarasa, że Litwa jest gotowa do przywrócenia wymiany monetarno-handlowej z Polską.

Z Berlina donoszą, że w odpowiedzi na propozycję Polski zawarcia układu wzajemnego nienapadania na swe granice, Litwa proponuje zamianowanie mieszanej komisji dla zorganizowania litewskich oddziałów wojskowych i utworzenia pasa granicznego, nie strzeżonego przez wojsko.

We wsi Rzezna (?) w pobliżu Lwowa pewien rolnik w przęgnięciu nagłego szału zabił ojca, matkę i jedną dziewczynę i poranił kilka innych członków rodziny.

Podczas dokonywania rewizji przez policję w domu przemysłowców, położonym na granicy niemieckiej, nastąpiła eksplozja, która spowodowała śmierć czworga dzieci i kilku osób dorosłych.

Donoszą z Warszawy, że Związek Polski „Opole” przesłał do Ligi Narodów memoriał, w którym prosi o protekcję przeciw prześladowaniom religijnym i położeniu nie do zniesienia, w jakim się znajdują mniejszości narodowe na Śląsku niemieckim.

Z Rzymu telegrafują, że jest tam spodziewany polski minister spraw zagranicznych, p. Zaleski, który ma przybyć do Rzymu dn. 13 bm. aby odbyć konferencję z Mussolinim.

Dzienniki włoskie piszą z zadowoleniem o tej wizycie, która niezawodnie wpłynie na ścisłe zbliżenie się włosko-polskie.

Z Warszawy donoszą, że została zapowiedziana oficjalnie konferencja Zaleskiego z Mussolinim, która się odbędzie w Rzymie dnia 22 bm.

ROSJA. — Z Berlina donoszą, że uwolniony z więzienia sowieckiego inżynier niemiecki, Goldstein, po powrocie do Niemiec wyrażał się jak najgorzej o więzieniach sowieckich, w których uwięzieni skazani są na niewypowiedziane cierpienia, powodowane niechlujstwem i wszelkiego rodzaju robaństwem.

Z Moskwy nadesłano telegramy, które zawiadamiają, że Trybunał sowiecki skazał na karę śmierci cztery osoby za szpiegostwo na rzecz Polski.

Karę śmierci zamieniono im następnie na 10 letnie więzienie.

Na karę śmierci skazano także socjalistów rewolucyjnych Kungura i Tola, a na więzienie cztery inne osoby, oskarżone o zdradę sprawy komunistycznej.

W Moskwie krążyły pogłoski, że były komisarz ludowy dla spraw wojskowych, Trocki, został na wygnaniu, na które go zesłano za działalność przeciw rządowi sowieckiemu, zastrzelony przez jakiegoś fanatyka.

Pogłoski te okazały się nieprawdziwymi.

Według wiadomości wysłanych z Moskwy przez Rygę, stan zbiorów pszenicy w Rosji w tym roku budzi obawy z powodu niezwykłego zachowania się chłopów, skutkiem czego będzie prawdopodobnie znacznie zmniejszony.

Komunistyczny Międzynarodowy Związek Robotników przed zakończeniem swych prac zwrócił się z apelem do robotników całego świata z żądaniem, aby zwalczali faszystów i bronili Związku Sowieków.

Z Berlina donoszą, że niemiecki dziennik „Vossische Zeitung” ogłosił, jakoby wkrótce miało nastąpić pogodzenie się Stalina z Trockim.

Trocki, przebywający na wygnaniu, zwrócił się do rządu sowieckiego z prośbą o pozwolenie mu na czasowe opuszczenie wygnania dla osobistego czuwania nad wydaniem jego dzieł. Stalin się na to zgodził. Z tego wnioskuje, że między tymi wybitnymi kierownikami polityki sowieckiej nastąpi pojednanie.

TURCJA. — Donoszą z Konstantynopola, że komisja dla chorób tuberkulicznych (płucnych) stwierdziła, że w całej Turcji istnieje 40 tysięcy osób chorych na płucę i że 10 tysięcy umiera co roku na tę chorobę.

Z Agory donoszą, że dnia 30 marca br. straszne trzęsienie ziemi nawiedziło miasto Smyrny i jej okolice. Smyrna cała znajduje się w ruinach; prawie 90 proc. jej budynków zostało zniszczonych całkowicie lub częściowo.

Znaczna liczba mieszkańców została zabita lub poraniona. Przed trzęsieniem ziemi w Smyrnie silne błyskawice rozdzielały niebo, poczem nastąpiła cisza, która wśród ludności wywołała ogromny strach, poczem znowu wstrząsnęły ziemią straszne grzmoty i

pioruny. Mieszkańcy padali na kolana zanosząc błagalne modły do Boga. Dopiero potem nastąpiło trzęsienie ziemi, które się powtórzyło siedm razy.

Smyrna opustoszała zupełnie. Tysiąc siedemset domów zostało całkowicie zniszczonych.

W cztery dni później nastąpiło nowe trzęsienie ziemi, które spowodowało zawalenie się dalszych 600 domów i pochłonęło dalsze ofiary w ludziach. Kwitnące miasto Smyrna przedstawia dziś jedną kupę gruzów.

Mieszkańcy przebywają pod gołym niebem w ciągłej obawie nowych trzęsień i bez środków do życia.

STANY ZJEDNOCZONE. — W pewnej małej miejscowości agent pocztowy, weteran z wojny światowej, utracił posadę z powodu małego niedoboru w kasie, zauważonego podczas przeprowadzonej rewizji.

Zawstydzony tem biedny urzędnik dostał nagłe szału, pod którego wpływem zabił swoją żonę i troje dzieci podczas snu. Następnie położył się nieszczęśliwy bohater obok trupów ukochanych istot i tym samym rewolwerem sobie życie odebrał.

Donoszą z Nowego Jorku, że w małym miasteczku Wallkill agent pocztowy Harry Machugh zabił przed kilku dniami z przyczyn nieznanych 19 letnią dziewczynę, narzeczoną swego brata, poczem ukrył się w odosobnionej szopie. Tam go znalazła policja. Widząc, że nie uniknie aresztowania poczał z tego samego rewolweru, którym zabił narzeczoną swego brata, strzelać do policjantów, a następnie ostatnią kulą sobie życie odebrał. — Policjanci wyszli cało z tej opresji.

Z Waszyngtonu donoszą, że były minister skarbu William G. Mac Adoo, postanowił popierać kandydaturę senatora Walsh, na prezydenta Republiki.

Senator Walsh, przy pomocy Mac Adoo'a, jest uważany za najpoważniejszego przeciwnika gubernatora stanu Nowy Jorku, Alfreda Smitha między kandydatami demokratycznymi na prezydenta Republiki. — Obaj są katolikami, co wskazuje, że kwestja religijna nie wywiera żadnego wpływu przy wyborze kandydatów na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Ważniejszą jest kwestja prohibicji i to prawdopodobnie rozstrzygnie wybór.

Gubernator A. Smith jest przeciwnikiem prohibicji, zaś senator Walsh jest jej wielkim zwolennikiem.

Z Nowego Jorku donoszą, że na ciężarowym statku japońskim „Johito Maru”, który zawinął dn. 30 marca br. do portu nowojorskiego, zmarło sześciu potajemnych pasażerów z głodu, gdyż podczas całej podróży nieludzki komendant statku nie pozwolił im

dać pożywienia. Wdrożono surowe śledztwo.

W miejscowości Logansport, w stanie Indiana, odebrały sobie życie dwie siostry, rzucając się w burzone m. rz.

Dwaj bracia, którzy byli narzeczonymi tych dziewcząt, zostali uwięzieni, jako podejrzani o spowodowanie tego podwójnego samobójstwa.

Z Waszyngtonu donoszą, że Izba Deputowanych zatwierdziła projekt, na mocy którego krowni imigrantów, którzy już mieszkają, w Stanach Zjednoczonych, mogą być wpuszczeni do kraju niezależnie od kwoty ustalonej dla każdej narodowości.

FRANCJA. — Donoszą z Paryża, że pięciu komunistów, między nimi trzech deputowanych, skazał sąd na karę więzienia i grzywny za podburzanie wojska do nieposłuszeństwa.

Deputowany Marty został zasądzony na 4 lata więzienia i grzywny w sumie 3 tysięcy franków, deputowany Buclos na 3 lata i 2 tysiące franków grzywny, i deputowany Clamarea 2 lata i 2 tysiące franków.

Z Chalonsur-Saone donoszą, że na drodze z Chalonsu do Lyonu szybko pędzący automobil zderzył się z drugim automobilem i następnie rozbił się o przydrożne drzewo. — W automobilem znajdowało się kilku pasażerów między nimi baronowa de Lenneps, żona ministra brazylijskiego w Berlinie, p. Guerra Durvala, która zginęła na miejscu. Towarzyszący jej przemysłowiec i bankier p. Baczarow został ciężko pokaleczony.

Baronowa Lenneps liczyła za ledwie 26 lat.

Baczarowa i szofera zatrzymano w policji do przesłuchania. Zmarła baronowa była z mężem rozwiedziona.

Dnia 3 bm. zostali w więzieniu de La Santé straceni przez gilotynę dwaj bandyci, dowódcy szajki zbrodniarzy, która przez dwa lata teroryzowała przedmieścia Paryża.

Przy straceniu bandytów była obecna ich obrończyni z urzędu, co się zdarzyło po raz pierwszy we Francji.

IRAK. — Z Bassory donoszą, że wielkie siły zbuntowanych wahabistów zagrożają całości granic Iraku, w pobliżu Jarishan, to jest w tem samym miejscu, w którym już w lutym br. dokonali gwałtownego ataku na granice Iraku.

Puszczę Iraku są czujnie strzeżone przez angielskie samoloty wojenne i armaty. Wojska angielskie zostały znacznie powiększone.

NIEMCY. — Donoszą z Berlina, że począwszy od 5 kwietnia br. zniesione zostały obowiązkowe

### Henryk Podgajski

Z Porto Alegre niech pada do redakcji swój dokładny adres, gdyż listu nie otrzymaliśmy.

wizy na paszportach między Niemcami i Czechosłowacją.

Wizy te zostały już zniesione w podróżach do Anglii, Austrii, Szwajcarii, Finlandji, Szwecji i Danji.

Potrzebny jest chłopiec do sklepu z kwiatami Tr. Vessa Zacharias Nr. 5, Kurytyba.

### Poszukujemy następujących osób:

Karol Sauerhagen, zam. dawniej w Joinville.  
Stanisław Owsiany zam. dawniej w Lagoa do Norte,  
Michał Romer zam. dawniej w Paciencia.

Jan Kisiel zam. dawniej w Sampaio Vidal.

Michał Filipowicz zam. dawniej w Guarapiranga.

Kamiljan Ciemski, zam. dawniej w S. Paulo.

Ludwik Dolewka, zam. dawniej w União da Victoria.

Stanisław Gaika, zam. dawniej w Cubatão.

Karol Wilezek, Adam Wędrkowski i Rozalja Leśniowska, zamieszka. dawniej w Araucarij.

Ktoby wiedział o miejscu obecnego ich pobytu, proszony jest o łaskawe podanie adresu.

„Gazeta Polska” — Curityba Caixa B.

### Wieczorowe Kursy

języka polskiego, historii literatury polskiej, oraz języka portugalskiego urzędna Stowarzyszenie Studentów „Sarmacja”

Dla członków Stowarzyszenia bezpłatnie. Dla nieczłonków — opłata minimalna.

Szczegółowych informacji udziela codziennie Sekretariat „Sarmacji”, Rua Carlos de Carvalho, 73 (wg gmachu Związku Polskiego) od 20-tej do 21-ej. godz. Zarząd.

### Stowarzyszenie Studentów „Sarmacja”

Budowa Domu Studentów w Kurytybie.

XXV.

Lista składek nr. 194, wydana na ręce Kol. Jana Skalskiego w S. Matheus.

Marian Gardoliński 20\$, Kazimierz Hetka 20\$, Alojzy Szlachta 20\$, Wincenty Skalski 10\$, Albin Biegiński 10\$

Zebrał kol. Jan. Skalski 80\$000

Suma poprzednio ogł. 2:353\$900

RAZEM 2:433\$900

(Dwa tysiące, czterysta i trzydzieści trzy mile i dziewięćset rejsów). Kurytyba, 19 stycznia 1928 r. Prezes: Jan Grabski, Skarbnik Budowy: Edward Jaworski.

Tw. Tadeusz Kościusko i Ł. Zgoda w Kurytybie.

Urządza dnia 14-go kwietnia wielki Bal w sali Związku Polskiego początek o godzinie 8-mej wieczorem. Sekretarz: Adam Trojan.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIJCIE „GAZETĘ POLSKĄ”

## CZWARTEK 19! W „REPUBLICA”

Największe przedstawienie kinematograficzne w tym tygodniu

### O Comboio (pociąg)

Monumentalna super-produkcja w 9 częściach fabryki First National Pictures z Doroty Mac Kail, Lawrence Gray i innymi artystami.

Jest to film, w którym się znajdują najpiękniejsze sceny.

Zacięta bitwa morska, mająca wszelkie cechy naturalności. Tylko ją widzieć!!!

## NIEDZIELA W KINACH „REPUBLICA” I „AMERICA”

Wspaniała, nadzwyczajna produkcja, jedyna w swym rodzaju

### TENTAÇÃO (pokusza)

film należący do programu Serrador, z Ben Lyon'em, Lyą de Putt, Lois'em Moran'em, Jan'em Keith i innymi.

Dnia 19

## „LA BOHEME”

Super Metro Goldwyn z artystami Thonem Hilbertem, Lilliam O'ish, Renee Adoree, Rey Durcy i innymi. Film zdumiewający.





5  
Niemiecy  
zniezione  
Angli, Austrii  
Szwecji  
do skle  
Zach  
stępują-  
b:  
zam. dawniej  
zam. dawniej  
dawniej w Pa  
niej w Sam  
zam. dawniej  
zam. dawniej  
zam. dawniej  
a. dawniej w  
Wedrikow  
ka, zamieszka  
jejsu obecna  
y jest o la  
Curityba  
Kursy  
Historji III  
przejazyka  
adza Sto  
dentów  
yzyszenia bez  
ów — opłata  
nacyj udziela  
„Sarmacji“  
73 (wg ma  
od 20-tej do  
Zarząd.  
Studen-  
cja“  
udentów  
e.  
94, wydana  
kalskiego w  
20\$, Kazi-  
rzy Szlachta  
10\$, Albin  
lski 80\$000  
2:353\$900  
2:433\$900  
a i trzydzie-  
ćset rejsów),  
nia 1928 r.  
Skarbnik Bu-  
ki.  
usko i E.L.  
tybie.  
wielna wiel-  
ku Polskiego  
j wieczorem.  
am Trojan.  
E  
MINAJCIE  
SKA“  
Jan'em  
ee, Rcy

Wiem, tak długo dobowywałem tej ta-  
jemnicy, tak długo trawiałem ją w sobie,  
i zdawało mi się, że w wytrachowa-  
niach innych ludzi znalazłem pomoc, i że  
możę przetrwać, jeśli tylko będę miał  
siatki i druteczki, musiał wytrwać, a dlaczego?  
Upodobam sobie panie, pani Tacja-  
no — u licha, z czegoż to podobieństwo  
robi — a pani, zaledwie cię zobaczył,  
przytrzymał mi rękę, którą już dawno  
to zero kosztowało mnie dwa lata z-  
materiały, na zasady, które  
cia, bo przez całe dwa lata nie rozbija-  
cie innego, jak sprawnie formułek  
matematycznych, na zasady, które  
most ten został zbudowany i coż pani  
szalona myśl, gdy człowiek nauki, który  
I tak siedziałem przed nią — ha, ha,  
jak panie dziś widzę.  
Temu, widziałem siebie przed sobą tak,  
przypomniałem mi się, którą już dawno  
robi — a pani, zaledwie cię zobaczył,  
no — u licha, z czegoż to podobieństwo  
Upodobam sobie panie, pani Tacja-  
siatki i druteczki, musiał wytrwać, a dlaczego?  
Wiem, tak długo dobowywałem tej ta-  
jemnicy, tak długo trawiałem ją w sobie,  
i zdawało mi się, że w wytrachowa-  
niach innych ludzi znalazłem pomoc, i że  
możę przetrwać, jeśli tylko będę miał  
siatki i druteczki, musiał wytrwać, a dlaczego?  
Upodobam sobie panie, pani Tacja-  
no — u licha, z czegoż to podobieństwo  
robi — a pani, zaledwie cię zobaczył,  
przytrzymał mi rękę, którą już dawno  
to zero kosztowało mnie dwa lata z-  
materiały, na zasady, które  
cia, bo przez całe dwa lata nie rozbija-  
cie innego, jak sprawnie formułek  
matematycznych, na zasady, które  
most ten został zbudowany i coż pani  
szalona myśl, gdy człowiek nauki, który  
I tak siedziałem przed nią — ha, ha,  
jak panie dziś widzę.  
Temu, widziałem siebie przed sobą tak,  
przypomniałem mi się, którą już dawno  
robi — a pani, zaledwie cię zobaczył,  
no — u licha, z czegoż to podobieństwo  
Upodobam sobie panie, pani Tacja-  
siatki i druteczki, musiał wytrwać, a dlaczego?

Wiem, tak długo dobowywałem tej ta-  
jemnicy, tak długo trawiałem ją w sobie,  
i zdawało mi się, że w wytrachowa-  
niach innych ludzi znalazłem pomoc, i że  
możę przetrwać, jeśli tylko będę miał  
siatki i druteczki, musiał wytrwać, a dlaczego?  
Upodobam sobie panie, pani Tacja-  
no — u licha, z czegoż to podobieństwo  
robi — a pani, zaledwie cię zobaczył,  
przytrzymał mi rękę, którą już dawno  
to zero kosztowało mnie dwa lata z-  
materiały, na zasady, które  
cia, bo przez całe dwa lata nie rozbija-  
cie innego, jak sprawnie formułek  
matematycznych, na zasady, które  
most ten został zbudowany i coż pani  
szalona myśl, gdy człowiek nauki, który  
I tak siedziałem przed nią — ha, ha,  
jak panie dziś widzę.  
Temu, widziałem siebie przed sobą tak,  
przypomniałem mi się, którą już dawno  
robi — a pani, zaledwie cię zobaczył,  
no — u licha, z czegoż to podobieństwo  
Upodobam sobie panie, pani Tacja-  
siatki i druteczki, musiał wytrwać, a dlaczego?  
Wiem, tak długo dobowywałem tej ta-  
jemnicy, tak długo trawiałem ją w sobie,  
i zdawało mi się, że w wytrachowa-  
niach innych ludzi znalazłem pomoc, i że  
możę przetrwać, jeśli tylko będę miał  
siatki i druteczki, musiał wytrwać, a dlaczego?  
Upodobam sobie panie, pani Tacja-  
no — u licha, z czegoż to podobieństwo  
robi — a pani, zaledwie cię zobaczył,  
przytrzymał mi rękę, którą już dawno  
to zero kosztowało mnie dwa lata z-  
materiały, na zasady, które  
cia, bo przez całe dwa lata nie rozbija-  
cie innego, jak sprawnie formułek  
matematycznych, na zasady, które  
most ten został zbudowany i coż pani  
szalona myśl, gdy człowiek nauki, który  
I tak siedziałem przed nią — ha, ha,  
jak panie dziś widzę.  
Temu, widziałem siebie przed sobą tak,  
przypomniałem mi się, którą już dawno  
robi — a pani, zaledwie cię zobaczył,  
no — u licha, z czegoż to podobieństwo  
Upodobam sobie panie, pani Tacja-  
siatki i druteczki, musiał wytrwać, a dlaczego?

Wiem, tak długo dobowywałem tej ta-  
jemnicy, tak długo trawiałem ją w sobie,  
i zdawało mi się, że w wytrachowa-  
niach innych ludzi znalazłem pomoc, i że  
możę przetrwać, jeśli tylko będę miał  
siatki i druteczki, musiał wytrwać, a dlaczego?  
Upodobam sobie panie, pani Tacja-  
no — u licha, z czegoż to podobieństwo  
robi — a pani, zaledwie cię zobaczył,  
przytrzymał mi rękę, którą już dawno  
to zero kosztowało mnie dwa lata z-  
materiały, na zasady, które  
cia, bo przez całe dwa lata nie rozbija-  
cie innego, jak sprawnie formułek  
matematycznych, na zasady, które  
most ten został zbudowany i coż pani  
szalona myśl, gdy człowiek nauki, który  
I tak siedziałem przed nią — ha, ha,  
jak panie dziś widzę.  
Temu, widziałem siebie przed sobą tak,  
przypomniałem mi się, którą już dawno  
robi — a pani, zaledwie cię zobaczył,  
no — u licha, z czegoż to podobieństwo  
Upodobam sobie panie, pani Tacja-  
siatki i druteczki, musiał wytrwać, a dlaczego?  
Wiem, tak długo dobowywałem tej ta-  
jemnicy, tak długo trawiałem ją w sobie,  
i zdawało mi się, że w wytrachowa-  
niach innych ludzi znalazłem pomoc, i że  
możę przetrwać, jeśli tylko będę miał  
siatki i druteczki, musiał wytrwać, a dlaczego?  
Upodobam sobie panie, pani Tacja-  
no — u licha, z czegoż to podobieństwo  
robi — a pani, zaledwie cię zobaczył,  
przytrzymał mi rękę, którą już dawno  
to zero kosztowało mnie dwa lata z-  
materiały, na zasady, które  
cia, bo przez całe dwa lata nie rozbija-  
cie innego, jak sprawnie formułek  
matematycznych, na zasady, które  
most ten został zbudowany i coż pani  
szalona myśl, gdy człowiek nauki, który  
I tak siedziałem przed nią — ha, ha,  
jak panie dziś widzę.  
Temu, widziałem siebie przed sobą tak,  
przypomniałem mi się, którą już dawno  
robi — a pani, zaledwie cię zobaczył,  
no — u licha, z czegoż to podobieństwo  
Upodobam sobie panie, pani Tacja-  
siatki i druteczki, musiał wytrwać, a dlaczego?

Wiem, tak długo dobowywałem tej ta-  
jemnicy, tak długo trawiałem ją w sobie,  
i zdawało mi się, że w wytrachowa-  
niach innych ludzi znalazłem pomoc, i że  
możę przetrwać, jeśli tylko będę miał  
siatki i druteczki, musiał wytrwać, a dlaczego?  
Upodobam sobie panie, pani Tacja-  
no — u licha, z czegoż to podobieństwo  
robi — a pani, zaledwie cię zobaczył,  
przytrzymał mi rękę, którą już dawno  
to zero kosztowało mnie dwa lata z-  
materiały, na zasady, które  
cia, bo przez całe dwa lata nie rozbija-  
cie innego, jak sprawnie formułek  
matematycznych, na zasady, które  
most ten został zbudowany i coż pani  
szalona myśl, gdy człowiek nauki, który  
I tak siedziałem przed nią — ha, ha,  
jak panie dziś widzę.  
Temu, widziałem siebie przed sobą tak,  
przypomniałem mi się, którą już dawno  
robi — a pani, zaledwie cię zobaczył,  
no — u licha, z czegoż to podobieństwo  
Upodobam sobie panie, pani Tacja-  
siatki i druteczki, musiał wytrwać, a dlaczego?  
Wiem, tak długo dobowywałem tej ta-  
jemnicy, tak długo trawiałem ją w sobie,  
i zdawało mi się, że w wytrachowa-  
niach innych ludzi znalazłem pomoc, i że  
możę przetrwać, jeśli tylko będę miał  
siatki i druteczki, musiał wytrwać, a dlaczego?  
Upodobam sobie panie, pani Tacja-  
no — u licha, z czegoż to podobieństwo  
robi — a pani, zaledwie cię zobaczył,  
przytrzymał mi rękę, którą już dawno  
to zero kosztowało mnie dwa lata z-  
materiały, na zasady, które  
cia, bo przez całe dwa lata nie rozbija-  
cie innego, jak sprawnie formułek  
matematycznych, na zasady, które  
most ten został zbudowany i coż pani  
szalona myśl, gdy człowiek nauki, który  
I tak siedziałem przed nią — ha, ha,  
jak panie dziś widzę.  
Temu, widziałem siebie przed sobą tak,  
przypomniałem mi się, którą już dawno  
robi — a pani, zaledwie cię zobaczył,  
no — u licha, z czegoż to podobieństwo  
Upodobam sobie panie, pani Tacja-  
siatki i druteczki, musiał wytrwać, a dlaczego?

Wiem, tak długo dobowywałem tej ta-  
jemnicy, tak długo trawiałem ją w sobie,  
i zdawało mi się, że w wytrachowa-  
niach innych ludzi znalazłem pomoc, i że  
możę przetrwać, jeśli tylko będę miał  
siatki i druteczki, musiał wytrwać, a dlaczego?  
Upodobam sobie panie, pani Tacja-  
no — u licha, z czegoż to podobieństwo  
robi — a pani, zaledwie cię zobaczył,  
przytrzymał mi rękę, którą już dawno  
to zero kosztowało mnie dwa lata z-  
materiały, na zasady, które  
cia, bo przez całe dwa lata nie rozbija-  
cie innego, jak sprawnie formułek  
matematycznych, na zasady, które  
most ten został zbudowany i coż pani  
szalona myśl, gdy człowiek nauki, który  
I tak siedziałem przed nią — ha, ha,  
jak panie dziś widzę.  
Temu, widziałem siebie przed sobą tak,  
przypomniałem mi się, którą już dawno  
robi — a pani, zaledwie cię zobaczył,  
no — u licha, z czegoż to podobieństwo  
Upodobam sobie panie, pani Tacja-  
siatki i druteczki, musiał wytrwać, a dlaczego?



Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane. Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane.

Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane. Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane.

Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane. Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane.

Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane. Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane.

Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane. Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane.

Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane. Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane.

Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane. Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane.

Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane. Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane.

Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane. Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane.

Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane. Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane.

Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane. Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane.

Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane. Wtedy pan markiz utrzymywał się na powierzeniach życia różniemi oszustwami, a w końcu miara się przebrała, a grunty, które on posiadał, zostały sprzedane.

ROZDZIAŁ 170.

Magnes.

— Stracliam watek — rzekła Denisa — przypomnij mi pan z łaski swojej na czem stanęłam. — Ach, tak — doszedł do chwili, w której mój ojciec urządził elegancki dom gry.

— Otwórz mi pan, nie jestem szpiegiem, wysłuchaj pan mnie spokojnie. — Na te słowa pobiegłam do drzwi i odsunęłam zasuwę.

— Doskonale — pomyślałam sobie — mogła odwracać jego wzrok od



Wiadomości ze świata

Anglia

ANGIELSKO NIEMIECKIE POROZUMIENIE.

Konserwatywny poseł Boothly wysunął w Izbie Gmin propozycję zawarcia między angielskimi i niemieckimi przemysłowcami układu gospodarczego w rodzaju Lorda...

INDJE BOJKOTUJĄ KOMISJĘ ANGIELSKĄ.

Z powodu przybycia do Indji angielskiej komisji konstytucyjnej w miastach Madras, Bombaj i Kalkuta odbyły się demonstracje...

Rumunia KAROL PLANUJE POWRÓT DO RUMUNJI.

Były następcą tronu rumuńskiego, książę Karol oświadczył stanowczo, że nikt nie może pozbawić go jego słusznych praw do tronu...

Norwegja

MASZYNIŚCIE ZABIŁ KAPITANA STATKU.

Na pokładzie statku rybackiego »Senator Sander« rozegrały się krwawe sceny, które tylko dzięki szybkiej pomocy z zewnątrz...

Mimo to jednemu z marynarzy udało się zarzucić kotwicę i przy pomocy sygnałów sprowadzić pomoc...

Wiadomości z Polski

Pierwsze sprawozdanie Dewey'a o położeniu gospodarczym Polski.

W sprawozdaniu złożonym Radzie Bantu Polskiego, doradca finansowy polskiego rządu, Charles Dewey stwierdza postępy w życiu gospodarczym Polski...

Dewey w sprawozdaniu swem nie wspomina o przyszłych pożyczkach rządowych czy municypalnych, ograniczając się do stwierdzenia faktu...

Według doniesień z Warszawy Dewey popiera projekt amerykańskiej pożyczki dla stołecznego m. Warszawy...

W celu spełnienia ustawowych wymagań co do złotego pokrycia banknotów Bank Polski nabył niewzrocznie otworzył rachunek w Banku Polskim pod rubryką »Specjalny rachunek Ministerjum Skarbu«...

Opisując wyniki pożyczki stabilizacyjnej Dewey stwierdza w swym raporcie, że dnia 10 listopada rząd polski zawiadomiony został o otwarciu mu kredytu w sumie 53,209,333 dol. i 1,729,333 funtów angielskich...

W celu spełnienia ustawowych wymagań co do złotego pokrycia banknotów Bank Polski nabył niewzrocznie otworzył rachunek w Banku Polskim pod rubryką »Specjalny rachunek Ministerjum Skarbu«...

Opowiadając sytuację w zakresie kredytów krótko-terminowych, Dewey stwierdza, że w bankach handlowych dotąd zauważyć się daje brak gotówki, potrzebnej do zaspokojenia rosnących wciąż potrzeb kredytowych...

Wobec doniesień z Warszawy Dewey popiera projekt amerykańskiej pożyczki dla stołecznego m. Warszawy, w sprawie której toczą się obecnie pertraktacje z First National Bank of Boston...

Wobec doniesień z Warszawy Dewey popiera projekt amerykańskiej pożyczki dla stołecznego m. Warszawy, w sprawie której toczą się obecnie pertraktacje z First National Bank of Boston...

mogłoby ustać zupełnie. Wytwarza to sytuację, w której pomimo wielkich potrzeb kredytowych w kraju, bank nie może ich zaspokoić...

W raporcie swym Dewey stwierdza, że Polska poczyniła wielkie postępy gospodarcze od czasu zakończenia wojny...

Opowiadając sytuację w zakresie kredytów krótko-terminowych, Dewey stwierdza, że w bankach handlowych dotąd zauważyć się daje brak gotówki, potrzebnej do zaspokojenia rosnących wciąż potrzeb kredytowych...

PIERSI rozwinięte, wzmocnione i upięknione

Pasta Rosyjska Dr G. Klebala. Jedyny środek, który w przeciągu dwóch miesięcy zapewni rozwój i jedność piersi, bez szkody dla zdrowia.

Zobaczcie świadectwa i uznanie, które się znajdują przy pudełku. Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogeriach i perfumerjach w Brazylii.

Do wiadomości: Cena jednego pudełka 12\$000, pocztą—polecony 15\$000.

Zamówienia skierować należy do J. de Carvalho, głównego agenta w Rio de Janeiro—Caixa postal N. 1742

ZOFJA RAWICZ-TRZCINSKA Wiejskie Dziewczę. Obrazek z kolonii.

Jesteśmy już na wzgórzu. Przed nami zielone szumiące łąki kukurydzy z dumnie wzniesionymi koronami...

Synu, obróćmy konie. Jaki piękny ten wioski kościół. Wymukłe białe gotyckie wieżycy kościoła zdaje się ofiarują tak czyste, tak wzniosłe próśby gorące niebu...

Patrz, patrz dobrze, czy nie widzisz wśród tych mnóstwo srebrno-złoty promieni słońca, że z błękitnego płaszcza, utkanego z gazy przereca wyłania się subtelna twarz Madonny, jej ciemne, wielkie zadumane oczy...

Patrz dobrze w Jej twarz synu. Ona wie, iż ja kocham Ciebie ponad światy całe, ponad wszystko. Niezmem dla mnie słony, niezmem klejnoty, ponad oczy Twoje ponad twoje młode życie.

Madonna wychodzi, wychodzi ze swego starożytnego obrazu, opuszcza drogocenne ramy, niema nas w naszym łóżu, serce naszych dniem nie stróżuje, więc dusza Jej idzie w ślad za naszymi krokami.

Niebo zbladło, jakież myłne, czy smutne Twoje myśli synu. Marja znikła... Jaku mój, zniesierpliwilo się moje poetyzowanie chcesz odjeżdżać? Karusie czeka, patrz teraz na rzecz realną czy widzisz jakie piękne są »Serra do Mar«? Byszcza się, mienią w słońcu a wierszochki ich ciemne, błękitne.

Te kamienie, ściany »gór morskich«, to mur, który odgradza nas od świata cywilizowanego. Tak zimno nam tu na ebczyźnie, jak zimne są te skały.

Te kryształki, które przywiozłeś mi z dalekich stron z tych gór niewzruszonych na naszą tęsknotę są zawsze tak gładkie, tak lśniące i zimne, tak piękne, jak oblicze Brazylii i tak obecne, jak obcy jest mi ten culny kraj.

Mamo a czy góry w Polsce też są tak lśniste i tak niebotyczne?

Góry w Polsce Janku mienią się, Karpaty są pokryte skalami i zielenią, są tam bory niezmiernie i doliny z zielenią runi ą traw, są i przepaście, a wierzchołki pokryte wiecznymi śniegami...

Jedźmy! Pytasz o Polskę Janku? Dzisiaj w kościele widziałeś kawał Polski.

Toż to odpust na dzień Matki Boskiej Gromnicznej. Słyszales jakie zajmujące kazanie miał nasz Proboszcz, śpiewales na chórze razem z młodzieżą dyrygowaną nauczyciel ich Pan S. Janus, a zauważyłes Anulkę? Kłęczala obok mnie, to Ona zrobiła mi miejsce w ławce.

Sliczna dziewczynka, zaena z niej wyrosnie kobieta, gdyż jest bardzo skromną i szlachetną. Dzisiaj przez całą Mszę świętą modliłam się za Was.

Moja uczennica, najlepsza z najlepszych uczennic. Jej jasny umysł i bystrą inteligencję, starałam się rozwijać, pogłębiać, aby wyrosła na dzielną żonę dla Ciebie.

Jechaliśmy marszem, Janek rozglądał się dookoła, gładził piękny łeb swego Karusia i dziecienna jeszcze buzia młodzieniaszka śmiała się.

Na dźwięk ostatnich moich słów wstrzymał raptownie konia. Szafirowe jego oczy pościemniały, gniew z nich skrami tryskał. Zwykle spokojny i zrównoważony zbladł, zerwał kapelusz z głowy, złoto blond włosy kaskadą rozypały się na czło i z kapeluszem w rękę zastąpił mi swym koniem drogę.

Mamot Mamot proszę, aby Mama ostatni raz mówiła mi o Anulce, czy mama chce abym przestał ją szanować, lubić i abym się przestał z nią przyjaźnić?

Zona! Zona! Mama chyba zapomniała, że mam tylko lat 15, a ona jest edemnie o przeszło 2 lata starszą. Wiem, wiem, niech mama już nie mówi, będzie esekała chał chał może czekać najmniej lat drugie 15, a wtedy... — ktoś ją weźmie pomarszczoną, zgorakniatą, podstarzałą.

Chęć być inżynierem mamot, Jedźmy i porozmawiajmy. Twarz jego przyszła do równowagi, szafirowe oczy przybrały zwykły wyraz...

raz smutku i zamyślenia. Włożył kapelusz, śniada ścigała twarz wyrażała zakłopotanie i żal, wążkie usta zaciśnieły się z goryczą.

Jechał tuż obok mnie. Mateńko, gdy mateńka przestała mnie uczyć, wiesz przecież Droga, że choć abyście pomogli mi znaleźć kogos, kto zna dobrze portugalski język, abym mógł się przygotować do wstąpienia na poli technkę.

Jestem już prawie samodzielnym, jedźże na pomiar. Matuś ja nie kocham Anulki, Anulki... Przywykłem prowadzić rozmowy z tobą o życiu, o wszelkich zjawiskach przyrody, o wiadomościach z pism jakie do nas przychodzą, o czemże ja bym z nią rozmawiał.

Spojrzałam na niego był bezgranicznie smutny, żal mi się zrobiło mego ukochanego syna. Janku, toż to jeszcze daleko, Ona jest dziewczynką bardzo rozumną, gdzie się starała dużo czytać, tyle naukowych książek jest u nas.

O nie, mamot, ona nigdy czytać nie będzie lubia, już rok przeszło jak nie wypożyczała ani jednej książki z biblioteki, i nigdy teraz jak przyjeździe do nas, nie prosi mamę o pozyczenie gazety.

A i robót żadnych nie lubi wziąć do ręki patrząc na piękne hafty wykonywane ręką mamy nieraz myślę jak to dziewczęta tu w Brazylii bezmyślnie żyją.

Droga moja, już widać nasz dom. Oto wieżyczka obserwatorium ojczulka, patrz Matuś jak cudownie załamują się ostatnie promienie zachodzącego słońca w szybkiej ateler.

Wierny! Wierny! Pes skakał na wysokość ręki chłopca. Wielkie, błyszczące oczy brytana, ptakaty radością, iż towarzyszył jego zabaw powrócił.

(Ciąg dalszy nastąpi.) Powitanie Pana Posta T. Grabowskiego na stacji Iraty

Pan Posel w przejeździe przez Iraty, dn. 28-go b. m. został na stacji powitany przez przedstawicieli miejscowej kolonii polskiej; przedewszystkiem przez delegację Towarzystwa »Wolność« z p. Józefem Smolką na czele, oraz przez

delegację dzieci szkolnych i Koła Młodzieży.

Pan Posel jechał w osobnym wagonie salunowym. Począg przybył do Iraty punktualnie, t. j. około 6-j wieczorem. Wymienione delegacje oczekiwały na dojeżdżenie pociągu już od dłuższej chwili, ugrupowane obok budynku stacyjnego.

Jaktylko pociąg zajeżdżał, główni przedstawiciele kolonii polskiej weszli do wagonu P. Posta i przedstawili się, pierwsi go przywitani, prosząc, by raczył przyjąć wymienione delegacje, oczekujące go na dworze. Z rozjaśnioną twarzą stanął P. Posel niebawem przed ustawioną w szereg delegacją szkolną, złożoną z dziewczynek i z chłopców.

Po przedstawieniu się P. Postowi miejscowej nauczycielki p. Barbary Hasslowej, powitał Człogodnego polskiego Dostojnika krótkim, a miłym przemówieniem uczcił miejscowej szkoły polskiej, Miecio Oański, syna obecnego prezesa Tow. »Wolność«.

Zaczął od słów: Kochany Nasz Panie Ministrze! — Pan Posel ujęty treścią serdecznego powitania i miłym wyglądem malca, obdarzył go serdecznym, ojcowiskim pocałunkiem. Dzieci z pierwszych szeregów, wręczyły Panu Poslowi 6 pięknych bukietów w kwiaty, bo tyle jest polskich szkół w okręgu Iraty.

Poczem powitała Wysokiego Gościa delegacja Koła Młodzieży, w której imieniu przemawiała p. Helena Grochowaska, słowami obejmującą treść, że „choć na cudzym wyrazu zrodzone“, i tu wychowane obecne pokolenie młodzieży polskiej, pielęgnuje swoje gorące uczucia dla Polski.

To przemówienie i powitanie, były tak zorganizowane, by P. Poslowi nie zajęły zbyt dużo czasu, bo w pobliskim polskim hotelu p. Borycy czekała już kolacja, zamówiona przez te osoby z kolonii polskiej w Iraty, które zawnazasu zajęły się przyjęciem Drogiego Gościa. Mimo pośpiechu i krótko-

ści czasu, »anował podczas kolacji prawdziwie miły ogólny nastrój. Krótkie przemówienia przy toastach miał: P. Posel, p. Barb. Hasslowa i p. Nowak. Pan Posel pragnął dzieci obdarzyć słodyczami i w tym celu dawał pieniądze na kupno cukierków. Jednak wychodząc a prawa gościnności, sprzeciwił się temu p. Cichowicz i, przeprosiłwszy Pana Posta, posłał do swego sklepu po sporą ilość czekoladek, które rozdano dzieciom w imieniu Dostojnego Gościa.

W hotelu otrzymał Pan Posel jeszcze bukiet kwiatów od malutkiej córki p. Borycy, a od 12-to miesięcznej Hanusi Hasslowy miłąką wianuszkę świeżych fiołków.

Pod hasłami niech żyje mowa polska, powstano od złotu i udano się na stację, bo właśnie dano sygnał, iż należy już wsiadać. Pociąg odjechał nieco później, ażeby nie przerywać kolacji polskiemu Dostojnikowi. Oczekiwanie niecz żyje Posel niech żyje Polska! pożegnano odjeżdżającego do Malletu Gościa, który z swej strony wznosił okrzyk na cześć Brazylii i obecnego prezydenta Paraty.

Ogólne zdziwienie w następstwie tego niepotrzebne komentarza, wywołała obecność p. Miszko przy Panu Posle. Uczestnik

White Stuff (Biały proszek) W ten sposób nazywa amerykański straszliwą kokainę, która tyle ofiar za sobą pociąga.

Na szczęście nie wszystkie »białe proszki« są tak straszne w skutkach. Ocz. n Bayer stał się radością ludzkości przez swei miły zapach i radykalne usuwanie kataru.

Pijolo „ASTRA-PILSEN“ Piwo nie doścignione w swoim smaku



### Bozmaitości.

**POLA NEGRI NA LODZIE.**  
Pola Negri, polska aktorka filmowa, sprowadzona z Niemiec do Sztetnu Zjednoczonych przed sześciu laty nie uzyskała odnowienia kontraktu z firmą Famous Players, Zięta z innych wytwórni filmowych nie stara się o zaangażowanie jej, wobec czego ma zamiar po zakończeniu obecnie odgrywanego obrazu wyjechać z powrotem do Europy. Podobno chce założyć w Polsce własną wytwórnię filmową. Obrazy Pola Negri wykonane w Ameryce nie miały powodzenia. Jej praca pod kierunkiem niemieckich reżyserów była bardziej artystyczna, chociaż obrazy niemieckie nie były wyrobione z tak wielkim nakładem kapitału.

### JAKI RESPEKT MAJĄ MŁODOCIANI BANDYCI PRZED BANDY, TAM JUŻ REKLAMOWANYMI.

Dowodzący wypadek następujący: Franciszek Kamień postępujący, bo załadował 17-letni bandyta, wsiadł do taksówki niejakiego S. J. Graciego, z 951 W. 35 ta ulica i kazał się wieźć na 55 ta i So. Loomis ulicą. Dorożkarz sądził, że wiezie bogatego kawalera do niemniej bogatej pani. Jakież było jego zdziwienie, gdy u celu podróży zamiast pieniędzy ujrzał przy pierści swej lufy rewolwerową. Nie tracąc jednak przytomności umysłu, śmiało ostrzegł gotowego bandytę: „Miej się na baczności! Jestem szwagrem Józefa Silińskiego! I o dziwo! Ręka napastnika upadła jakby omdlała. Sam pobiegł i wyjął swe oczy na szofera. Wtedy Gracie wyrwał z ręki bandyty rewolwer i szybko pojechał w stronę stacji policyjnej „Englewood“.

### CÓRKA POWODUJE SAMOBÓJSTWO OJCA.

Ojciec samobójstwa wywołał w Ło-

dzi samobójstwo bogatego przewysłowca Bol. Neugebauera, który odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Neugebauer miał córkę jedynaczkę 21 letnią Zofię, która obracała się w najlepszych towarzystwach i miała wielu starających się o jej rękę, lecz żaden nie odpowiadał jej gustom. Natomiast zakochała się nieoczekiwanie w pewnym młodym i przystojnym robotniku, pracującym w składzie węgla. Na tem tle zaczęła się tragedia rodzinna. Córka oświadczyła ojcu, że popęła samobójstwo, jeżeli nie uzyska zezwolenia na ślub ze swym wybranym. Ojciec walczył wszelkimi sposobami przeciwko postanowieniu córki i często przychodziło między nimi z tego powodu do scen bardzo dramatycznych. Wreszcie Neugebauer, zępkany tą wyczerpującą a bezcelową walką, zgodził się na małżeństwo córki z owym robotnikiem i termin ślubu został oznaczony. Tymczasem nastąpiła niespodzianie krwawa tragedia. Gdy narzeczeni udali się na bal maskowy w salach Teatru Miejskiego, Neugebauer w swoim gabinecie odebrał sobie życie. Kula rewolwerowa przeszła mu czaszkę ra wylot, powodując śmierć natychmiastową. Córka, po powrocie z balu, zastała ojca leżącego na podłodze w kałuży krwi, już zastygłego. Tragiczny ten wypadek wywołał w całej Łodzi wstrząsające wrażenie.

### OJCÓBÓJCA.

Do posterunku policji przybiegł jeden z tamtejszych mieszkańców i zawiadomił, iż w pobliżu wsi Suszejnice spostrzegł opodal drogi, leżącego w kałuży zakrzepłej krwi, trupa jakiegoś mężczyzny. Niebawem po tem zawiadomieniu policja, udała się na miejsce i istotnie ujrzała w przyrodzonym rowie potwornie oskałpowane zwłoki, w których wkrótce rozpoznano mieszkańca wsi Maciejowice gm. Piekary, Tomasza Traczyka. Wszystko wskazywało na to, że Traczyk zamordowany został w celach rabunkowych.

Po zebraniu rozmaitych szczegółów policja zarządziła dochodzenie, które przedewszystkiem ustaliło, że Traczyk udał się na jarmark do Grójca wraz z 16 letnim synem Adamem Wacławem i parobczakiem 24 letnim Władysławem Szpicalskim.

Te okoliczności sprawiły, że policja natychmiast udała się do Maciejowic i tam istotnie zastała zarówno syna Traczyka jak i parobka Szpicalskiego, którzy na pytanie — co się stało z Tomaszem Traczykiem, zaczęli dawać różne odpowiedzi.

Więzi w krzyżowy ogień pytań, w rezultacie uczynili groźną przemawiając wyznaniem.

Oświadczyli, że to oni byli sprawcami mordu, przyczem syn Traczyka zeznał, że morderstwa na własnym ojcu dopuścił się z namowy matki swej Julji.

Z dalszych wyjaśnień wynikało, że między zamordowanym Traczykiem a żoną jego i synem trwały od dłuższego czasu niesnaski na tle majątkowym i że to głównie było przyczyną, iż zwyrodniały syn zdecydował się na akt ojcoobójstwa.

Dochodzenie ustaliło, że morderstwo dokonano w drodze powrotnej z jarmarku mniej więcej około północy i że po morderstwie zabrano Traczykowi zegarek i 60 złotych gotówką.

Na skutek tych zeznań policja aresztowała także jako współuczestniczkę mordu żonę Tomasza Traczyka.

### WSTRZĄSAJĄCA TRAGEDJA DZIEWCZYNY

Opinia Warszawy została żywo poruszona sensacyjną i potworną zbrodnią, jaka miała miejsce w miejscowości Grodzisk pod Warszawą. Mianowicie między godziną 10 a 11 przed południem w poczekalni kolejowej na stacji Grodzisk otruta się ośmnoletnia Marja Szatkowska, mieszkająca przy rodzicach.

Dochodzenia przeprowadzone w sprawie tego tajemniczego samobójstwa zwykle wesołej i niezdradzającej niechęci do życia młodej dziewczyny ustaliły, że Szatkowska spędziła noc poprzednią w łowiarstwie komendanta miejscowego posterunku policji na libacji u jego znajomego. Podczas kolacji, na której było kilku mężczyzn, po wypiciu kieliszka wina dziewczyna popadła w senność. Gdy się przebudziła, stwierdziła, że w czasie, gdy była nieprzytomna, dopuszczono się na niej gwałtu. Zrozpaczona tem popełniła samobójstwo.

Mieszkańcy Mińska Mazowieckiego poruszeni są do głębi potworną zbrodnią, której dokonał 19 letni Marek Dobrzyński, szwec, na swym szwagrze Leonardzie Cieślaku.

### MORDERSTWO.

Dobrzyński był przeciwny małżeństwu siostry z Cieślakiem a gdy mimo jego protestów małżeństwo doszło do skutku, nie było już późnej dnia, żeby pomiędzy szwagrami nie wybuchła kłótnia, lub bójka. Nienawisć Dobrzyńskiego do Cieślaka warstawała z dnia na dzień. Tragicznej nocy, gdy cała rodzina już spała, Dobrzyński wstał pocięty, wziął z kąta siekiere, podszedł do palców do łóżka szwagra, podniósł siekiere do góry i zadał straszny cios. Cieślak nawet nie jęknął. Z rozłupanej czaszki bryzgnął mózg.

Rodzina cała pogrążona była w głębokim śnie, nikt się nie obudził. Dobrzyński ubrał się, skrawioną siekiere ukrył pod marynarką i bez szelestu wymknął się z mieszkania. Chciał uciec, ale po pewnym czasie zawrócił i poszedł wprost na posterunek policji.

Zamordowałem szwagra — oświadczył i na stole położył narzędzie zbrodni.

Mordercę osadzono w więzieniu.

### Wesoly kącik

**NIEBEZPIECZNA MASĆ.**  
— Więc powiada pan, że ta maść na porost włosów będzie skuteczna?

— Bógatelsi! Nawet panu powiem, żeby pan ja, wcierał sobie nie inaczej, jak w rękawiczce. W przeciwnym razie może panu wyrosnąć długa broda na dłoni.

**MŁA WIADOMOSC.**  
— Postanicie, czy oddaliście kwiaty tej pani?

— Oddałem, proszę łaski pana.  
— Czy kazała coś powiedzieć?  
— Nie nic. Tylko zawołała: to pewno wam dał taki wysoki, szczupły idjota.

**OGŁĘONY.**  
— Jak panu s nakował ten zajac?  
— Ja, pani, trzymam się zasa- dy: o umarłych albo dobrze, albo nie mówię.

**ZASZCZYTNA OPINIA.** Dy- stygnowany i ludzkiego lekarza Dr. Belmar Pagan'a, znanego poehlebnie w całym stanie Rio Grande do Sul... zapisywałem „GALENOGALU“ i nadzwyczajnym skutkiem w moim prywatnym domu zdrowia, jakoteż w szpitalach Santa Casa i Beneficência Portuguesa i poznałem go jako cenne lekarstwo czyszczące krew przeciw SYFILISOWI.

Nie zawierając w sobie alkoholu powiniem być wyróżniany od innych podobnych lekarstw, gdyż przynosi wielką ulgę ludzkości.

(firma legalizowana)

Tak korzystna opinia o wartości „GALENOGALU“ jest zarazem słusznym uznaniem, że lekarstwo to może być uważane jako największa zdobycz nowoczesnej medycyny, dając szybkie i rzeczywiste rezultaty.

Jest ściśle zastosowany do nowoczesnej terapii, skutkiem czego odznacza się od innych podobnych wyrobów krajowych i zagranicznych. Jedną lub dwie fiaski wystarczy dla okazania swego wielkiego i szybkiego rezultatu.

N 121 P

### Wszy i karapaty

Są częstym, na całym świecie, poważnym swądzeniem, które męczą swe ofiary całymi tygodniami, miesiącami, a nawet latami. Aby zwalczyć je używa się kapieci siarczanych, pomad drażniących i śmierdzących, codziennie zmieniając bieliznę ciała i pościeli i bardzo często nie osiąga się wyniku ugraniczonego. Te bezpożyteczne środki nie mają już zastosowania odkąd firma Bayer wprowadziła swój znakomity produkt płynny zwany „Mistigalem“. Lekarstwo to, oprócz leczenia swądzeń wszelkiego rodzaju, ma tę korzyść, że jego używanie jest wygodnym i czystym.

### Kto lubi czytać

nie może wydać dużo pieniędzy na książki. Niech zakupi starsze roczniki kalendarzy, z których mamy jeszcze małą ilość na składzie:  
Kalendarz „G. Pol.“ na r. 1925—2\$000  
" " " " 1926—2\$000  
" " " " 1927—2\$000  
" " " " 1928—2\$000  
Przy zamówieniu conajmniej trzech kalendarzy (6\$000) dołączamy do paczki jeden kalendarz europejski za darmo!  
Wysyłamy tylko po otrzymaniu gotówki (ew. w znaczkach pocztowych).  
Adresować tak:  
„Gazeta Polska“ — Curityba  
Caixa postal B.

### KONIE do sprzedania w Browarze Atlantica w KURYTYBIE

**S. + P.**  
Walerja z Smugrów Wierzyńska  
Zmarła dnia 1 kwietnia roku 1928 po długich cierpieniach, zaopatrzona S. S. Sakramentami.  
Pogrzeb odbył się dnia 2 kwietnia 1928 r. z kościoła po mszy świętej została eksportowaną na cmentarz parafialny, przez wielebnego Ks. Gertnera, przy udziale bardzo dużo przyjaciół i znajomych.  
Zmarła żyła lat 55 pochodziła z ziemi Lubelskiej, była córką Karola Imgronta, który walczył za wolność Ojczyzny w roku 63, i był przez lat 3 w katogach, jako też s. p. nieboszczyka matką, ale i zamłowaną Patryjotką, pozostawiając w smutku męża, dwie córki, dwóch synów i osiemnaście wnuków.  
Wszystkim tym którzy wzięli udział w pogrzebie naszej ukochanej żony i matki składamy za pośrednictwem niniejszego pisma serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“.  
R. I. P.  
Rodzina.  
Verra — Guarany 3—4—1928

### Wyleczył się i z tego nie robi tajemnicy

Pelotas 17 września 1923. Winy Pan Eduardo C. Sequeira, właściciel głównego składu Peitoralu de Angico Pelotense.  
Byłoby egoizmem niesłychanym, gdybym zamilczał jakich dobrodziejstw zaznałem przez użycie Peitoralu de Angico Pelotense, podczas gdy przez ogłoszenie tego wiele osób może osiągnąć to samo dobrodziejstwo. Byłem zaatakowany silnym i uporczywym brncchitem, który, to ustępował, to znowu się zjawiał i tak dokuczał mi przez długi czas. Wreszcie po użyciu bezskutecznym wielu lekarstw, postanowiłem zająć „Peitoral de Angico Pelotense“ i zaraz po pierwszych liżkach tego zbawionego lekarstwa, doznałem ulgi, moje cierpienia zaczęły się zmniejszać i w krótkim czasie byłem zupełnie wyleczony. — Może Pan z tego mego oświadczenia zrobić użytek, jaki za stosowny uzna. Pozostaje z szacunkiem i poważaniem.  
(—) Jose Ch. Jacquot  
Potwierdzam powyższe świadectwo Dr. E. L. Ferreira de Araujo (firma legalizowana)  
Pozwolenie Nr. 511 z 26 marca 1906

**Skład główny: DROGARIA SEQUEIRA — PELOTAS**  
Do nabycia w następujących drogeriach: W Kurytybie: Drogerja Siegel Etzel, Minerva, Andre de Barros etc, w Florianopolis: Hoopke Irmao, Raulino Horn, Rodolpho Pinto da Luz, Jose Christovam de Oliviera, w Joinville: Henrique Jordan, etc, w Paranagua: Alberto Veiga Cis etc.

**S. + P.**  
**Stanisław Choński**  
Członkowie zarządu Tow. Postęp w Felicianowie, przeglądając stare protokoły swych posiedzeń, znaleźli tam zanotowane wielkie zasługi jednego z założycieli tegoż Towarzystwa. S. P. Stanisław Choński był jednym z pierwszych założycieli Tow. Postęp. Domu swego ustępował Fowarzystwu na zebrania, obchody i bale bezinteresownie. Gdy się zaczęła budowa domu Towarzystwa nietylko pracował przygotowując materiał na budowę, ale i dokładając ze swej kieszeni.  
Aby odwdziżyć się temu pracowitemu członkowi, nieboszczykowi, zarząd zamówił za jego duszę Mszę świętą, która była odśpiewana 22-go marca. Oprócz członków i rodziny wzięła udział także działwa szkolna z miasteczka.  
Prezes: Michał Sobierajski  
Skarbnik: Ludwik Janowik.  
**CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIJCIE „GAZETĘ POLSKĄ“**

**BOLE NERWOWE**  
choćby były one najdokuczliwsze, usuwa się one w najkrótszym czasie przez użycie

**ASPIRINA**

Ten idealny środek nietylko usmierza wszelkie bóle, ale nie działa szkodliwie na serce i nerki.  
Aby uniknąć naśladownictw, należy zwracać uwagę na to, aby każda tabletki, tubka, „Enveloppe“ i „Disco“ posiadała

**KRZYŻ BAYERA**

Cał. 214 — German

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GAZETĘ POLSKĄ“

ROCZNIE: do Ameryki...  
Drobne ogłoszenia...  
Uplynieło...  
letniej roz...  
szaremi fal...  
bicie okna...  
interne przy...  
na których...  
się odczuw...  
ry wśród s...  
stokroć dal...  
10 lutego...  
dostęp do...  
nie jeszcze...  
bezczylnier...  
mamny tego...  
to o nie si...  
nie wystar...  
społeczeńst...  
morzu, spo...  
dowych“,...  
woj i potęg...  
w świecie...  
kto zostani...  
—ten „sta...  
dów“, Pol...  
gorzkie do...  
wej przesze...  
ceważonego...  
czła traci...  
wreszcie u...  
I oto do...  
sudekiego...  
ska przysze...  
ro po maj...  
muje napr...  
które doty...  
miotem na...  
chownego...  
nad „masz...  
a co najw...  
sen kapie...  
był pierw...  
i handlu...  
morskie n...  
Dotychczas...  
maite em...  
wej, ale b...  
niezdrowy...  
się fiaskie...  
woli, poz...  
stwa i por...  
W r. 19...  
ważne przy...  
przobud...  
stapiano e...  
ku kolejow...  
wybrzeże...  
Gdyni i...  
morskich...  
bilans pol...  
tak impon...  
gospodarcz...  
radością...  
cych, któr...  
w polskie...  
nia dostę...  
Gdy w...  
tonaż pol...  
neśli zale...  
dn. 1 sty...  
o 40,000...  
aych zag...  
rowców to...  
wiasne or...  
nych świ...  
większają...  
bor już w...  
glugi Pol...  
12 lichtag...  
nia—Baity...  
dynawskie...  
wreszcie...  
holownik...  
Polska...  
części w...  
oceanów...  
boraz wię...  
nie Gdyni...  
W r. 192...  
statków...  
r. 1927 ju...  
8:4.141. P...  
tego roz...  
nie ruch...  
nie więc...  
8:6 na m...  
w do